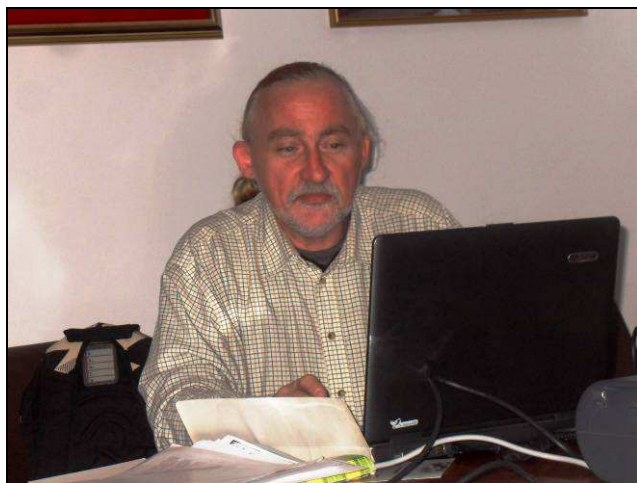


Temat zebrania Komisji Historycznej TPW w dniu 22 października 2010 brzmiał:

## Pamięć rodzinna, pamięć narodu



*Pan Igor Stryjecki na zebraniu Komisji Historycznej*

Gościem specjalnym był : **IGOR STROJECKI z Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego**, współtwórca m.in. wystawy poświęconej Julianowi Ochorowiczowi – wybitnemu psychologowi i utalentowanemu wynalazcy. Nasz gość przyniósł ze sobą sprzęt pozwalający mu wzbogacić prelekcję pokazem wizualnym. Dotyczyła ona jego rodziny, w której najwybitniejszymi przedstawicielami, obok Ochorowicza, byli: Leon Barszczewski (1849-1910), oficer-kartograf, archeolog i etnograf, podróżnik, fotograf, autor niezwykle interesujących zdjęć dokumentalnych, oraz Elżbieta Barszczewska (1913-1987) słynna aktorka, znana z wielu filmów: *Dziewczęta z Nowolipek*, *Znachor*; a w teatrze z takich ról dramatycznych jak: *Maria Steward*, *Ofelia*, *Elektra*, *Nora* itd..

Igor Strojecki jest genealogiem i historykiem, znakomitym popularyzatorem - także wiedzy warsavianistycznej, toteż w swojej opowieści wiązał życiorysy przodków z konkretnymi miejscami w Warszawie.

Jest autorem szeregu wystaw, a towarzyszą im pogadanki i dyskusje. Organizował w Muzeum

Historycznym m.st. Warszawy wystawę poświęconą Elżbiecie Barszczewskiej (przed dwoma laty), w tym roku w Domu Polonii można było obejrzeć wystawę poświęconą Leonowi Barszczewskiemu, a kolejna wystawa przybliżająca Warszawiakom postać odkrywcy starożytnej Samarkandy będzie do obejrzenia w Muzeum Ziemi od 8 listopada (rok 2010 jest rokiem jubileuszowym Leona Barszczewskiego, bowiem mija sto lat od jego tragicznej śmierci).



## Julian Ochorowicz

(1850–1917)

Człowiek renesansu  
w czasach  
pozytywizmu

Śmiały myśliciel

Absolwent  
Uniwersytetu  
Warszawskiego

Liliana Nalewajska

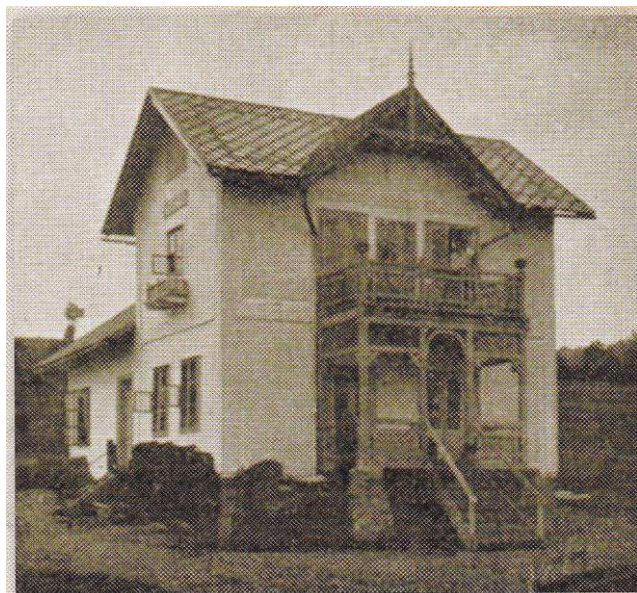
*Okladka przewodnika po wystawie poświęconej Julianowi Ochorowiczowi.*

Pierwszoplanowym bohaterem prelekcji był Julian Ochorowicz (1850-1917), a wystawa mu poświęcona została zorganizowana w BUW (zachęcaliśmy do jej obejrzenia). Julian Ochorowicz uczył się w III Gimnazjum Męskim w Warszawie, studiował w Szkole Głównej (kolega Prusa, Świętochowskiego, Sienkiewicza), potem na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim.



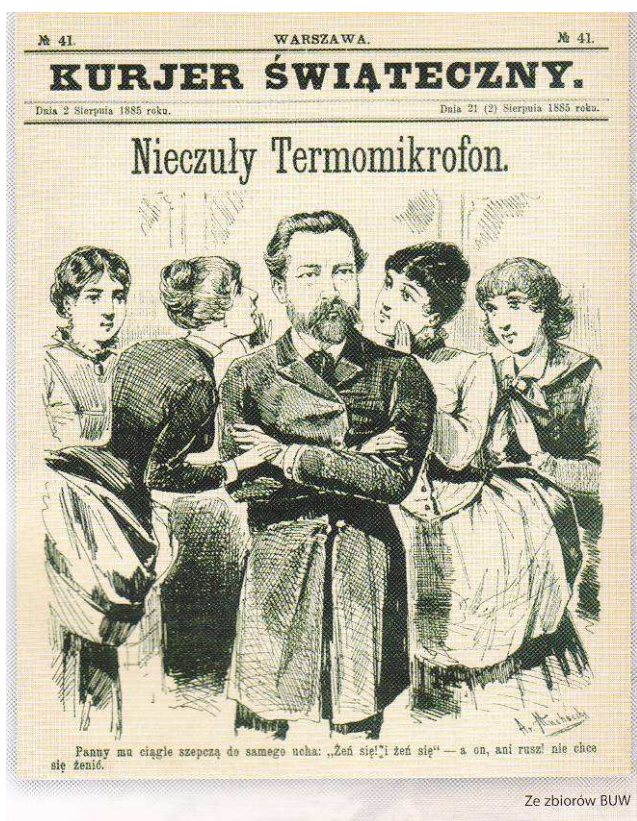
*Julian Ochorowicz z żoną.*





Willa „Ochorowiczówka”

„Annales des Sciences Psychiques”, 1909, nr 17-18. (Ze zbiorów BUW)



Ze zbiorów BUW

Był jednym z przedstawicieli umiarkowanego skrzydła pozytywizmu warszawskiego. Doktorat z filozofii uzyskał w Lipsku na podstawie rozprawy z dziedziny psychologii i fizjologii ludzkiego mózgu i układu nerwowego. Habilitował się na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i był jednym z pierwszych w Europie przedstawicieli psychologii empirycznej; jednocześnie interesował się elektroakustyką i swoje wynalazki w tej dziedzinie opatentował w Paryżu, gdzie potem rozwinął badania z zakresu fizyki do-

świadczalnej (opatentował aparaty telefoniczne, mikrofony, miał osiągnięcia w poszukiwaniach sposobów przekazu obrazu na odległość). Badał zjawisko hipnozy i naturę zjawisk uznanych za nadprzyrodzone. W Warszawie pracował jako nauczyciel psychologii w średniej szkole handlowej Rontalera, uczestniczył w pracach Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (wiceprezes). Autor licznych prac „człowiek renesansu w czasach pozytywizmu” jak określił go Igor Strojcki. A oto powiązania rodzinne.

Dziadkiem Juliana Ochorowicza był Leopold Sumiński (1798-1862) – nauczyciel łaciny, greki i niemieckiego, wizytator szkół Okręgu Naukowego Warszawskiego w latach 1853-1861. Babka – Konstancja z Winnickich Sumińska miała siedem córek, m.in. Jadwigę – matkę Juliana Ochorowicza, oraz Zuzannę – po mężu Barszczewską (linia Leona Barszczewskiego, Elżbiety Barszczewskiej oraz Igora Strojckiego).



Student Uniwersytetu Warszawskiego Julian Ochorowicz z matką Jadwigą z Sumińskich

Ze zbiorów I. Strojckiego



A oto niektóre adresy warszawskie Juliana Ochorowicza:

- Dom Burgera, ul, Nowy Świat 33 (mieszkał tam do 1866);
- ul. Widok 2, zamieszkał tam po powrocie z Lipska, i pod tym adresem mieściła się redakcja umiarkowanej, pozytywistycznej „Niwy”, której był współredaktorem;
- Czackiego 6 (dawniej Włodzimierska) mieszkał w latach 1893-1894;
- Krakowskie Przedmieście 16/18 – w 1914, mieszkał i przyjmował pacjentów;
- Krucza 44, mieszkał od 1915.

Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim (kwarta 66-3-7).

Niewątpliwie Julian Ochorowicz należy do ważnych postaci dawnej Warszawy i warto go w Warszawie upamiętnić, np. nazwą ulicy.

Igor Strojcki postuluje też, by w 2013 roku (w stulecie urodzin Elżbiety Barszczewskiej) starać się o nadanie jej imienia któremuś ze skwerów w Warszawie i umieścić tam jej pomnik (jest dobra rzeźba przedstawiająca aktorkę).

\*\*\*

Sprawa **pamięci w przestrzeni miasta** – o zasłużonych osobach i ważnych wydarzeniach stała się przedmiotem dalszej części spotkania.

Beata Chmiel poruszyła sprawę remontu Hali Mirowskiej i potrzeby zachowania śladów kul po egzekucjach dokonywanych w tej Hali przez Niemców w 1944 roku.

Tadeusz Burchacki – zreferował swój projekt upamiętnienia przez Pałacem Prezydenckim – ofiar tragicznej katastrofy 10 kwietnia 2010 roku i przypomniał, że to harcerze, którzy ustawili krzyż apelowali do władz i społeczeństwa o zbudowanie pomnika właśnie w tym miejscu.

Sprzeciw wyraził konserwator i przyklasnęły mu

władze miasta. Ich zdaniem, inny pomnik w tym miejscu, gdzie jest już pomnik księcia Józefa Poniatowskiego – stałby się estetycznym dysonansem.

Zdaniem Tadeusza Burchackiego można jednak pogodzić sprawę estetyki tego miejsca ze spełnieniem – popieranego przez licznych Polaków – apelu harcerzy.

Postuluje on, by umieścić płytę pamiątkową poświęconą ofiarom katastrofy pod cokołem pomnika księcia Józefa Poniatowskiego. Przypomniał, że połączenie pamiątkowej płyty z tym pomnikiem miało już miejsce w 1924 roku, gdy – zanim powstał Grób Nieznanego Żołnierza – Polacy samorzutnie ustawili na Placu Saskim pod pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego płytę poświęconą pamięci Nieznanego Żołnierza i od razu pokryła się ona kwiatami, a nawet wieńce składały tam zagraniczne delegacje. To przyspieszyło decyzję (której władze miasta się sprzeciwiały) budowy Grobu Nieznanego Żołnierza pod kolumnadą Pałacu Saskiego.

Wertykalny pomnik i horyzontalna płyta – jak dowodził Tadeusz Burchacki - nie stworzą architektoniczno-urbanistycznego dysonansu, a przebudowa niewielkiego placu bezpośrednio przed pomnikiem księcia Józefa nie będzie wielką inwestycją. Miejsce to powinno być otwarte od strony ulicy, a odgrodzone od strony wjazdów na dziedziniec pałacu. W ten sposób Trakt Królewski pomieści - płytę pamięci ofiar smoleńskiej tragedii, do której będzie łatwy dostęp – nie stwarzając estetycznych problemów.

Osoby uczestniczące w dyskusji były zdania, że pomysł przedstawiony przez kol. Burchackiego wart jest poparcia.

W dyskusji nad tym projektem zdawano sobie jednak sprawę, że taki pomysł będzie mieć przeciwników dwóch skrajnych stron: tych którzy nie chcą upamiętnienia ofiar w pobliżu Pałacu Prezydenckiego i tych którzy chcą bardziej agresywnej wizualizacji, rzeczywiście burzącej architektoniczną harmonię.

(bps+hn)